Biblioteka Ossolineum

DAR

ODRODZENIE

Nr 2/100
Rok VI
Cena 10 zł
Nakład 1000 eg

...ne pismo Tajnej Komisji Zakładowej
NSZZ SOLIDARNOŚĆ w DZWME DOLMEL - Wrocław

...wis informacyjny - luty 1985 - Polacy, bądźmy solidarni

Drodzy Czytelnicy. Z radością oddajemy Wam nasz kolejny numer zakładowej gazetki opatrzony tym razem okrągłą liczbą "100". Ten jubileuszowy numer jest pewnego rodzaju świętem dla naszej podziemnej działalności. Gazetka ta była z nami od samego początku powstania SOLIDARNOSCI w naszym Zakładzie. Towarzyszyła nam przy wzlotach i upadkach, sama je przeżywając. Wydawano ją w różnych nakładach, technice i objętości. Różna też była częstotliwość jej wydawania. W okresie 16-tu miesięcy była oficjalnym pismem. Z chwilą przejścia do podziemia - 13 grudnia 81 rok stała się naszym sztandarem. Wokół niej grupowała się zawsze garstka ludzi, biorąca na siebie moralny obowiązek prowadzenia dalszej działalności. I mimo kilku przymusowych zmian warty "Odrodzenie" - zgodnie ze swą nazwą zawsze odradzało się i z większą jeszcze mocą stawiało czoła przeciwnościom, walcząc o ideały SOLIDARNOSCI. Według opinii Czytelników, choć nie wypada się chwalić staje się pismem o coraz wyższych lotach. Jest to możliwe oczywiście dzięki ofiarnej pracy wszystkich Solidarnościowców w DolMelu, począwszy od dających i zbierających składki, informatorów, redaktorów, drukarzy, a kończąc na całej sieci kolporterów.
Po z górą trzy-letniej działalności, możemy powiedzieć, że nasza organizacja obejmuje praktycznie wszystkie hale. Posiadamy przeszło dwa razy więcej członków niż oficjalne neozwiązki. Mamy łączność z MKK, RKS-em i SW. Dysponujemy funduszami, zapewniającymi niezależność finansową. Dzięki ofiarności naszych członków możemy prowadzić zarówno działalność wydawniczą jak ichtarytatywną /wypłaty statutowe, zapomogi, fundusz dla represjonowanych/.
ODRODZENIE posiada obecnie nakład w ilości 1000 egzemplarzy. Czytane jest w minimum pięciu zakładach Wrocławia. Zawsze staraliśmy się w nim poruszać sprawy najbardziej aktualne, związane przede wszystkim z naszym Zakładem. Nie stroniliśmy i od ogólniejszych tematów, mając nadzieję być wolną trybuną dla wszystkich. Jeśli przy tym kogoś czegoś nauczyliśmy to już trud nasz zaowocował i gazetka ta spełniła swoje zadanie. Pragniemy w tym miejscu podziękować wszystkim, którzy do tego się przyczynili, każdy w takim zakresie, jaki był mu dany. BOG ZAPŁAC

...dakcja

NASZ GŁOS DO TZW KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

...becnie we wszystkich publikacjach trwa nieprzerwana pseudodyskusja nad ...koniecznością podwyżek cen. TZW konsultacje: który z trzech proponowanych wariantów podwyżek mamy przyjąć. Jest to zwykłe mydlenie oczu, sposób na bezwstrząsowe przykręcanie śruby. Jeśli oficjalne czynniki chcą naprawdę posłuchać co my myślimy na temat podwyżek niech udadzą się bezpośrednio do nas, a nie do swoich. Wiadmo góra z górą zawsze się dogada. Proszę bardzo, udostępnijcie nam środki masowego przekazu choćby tylko na krótki czas i wyłącznie do dyskusji na ten temat. Dowiedzieliby się prawdy, choć właściwie prawdę tę oni znają, tłamszą ją w sobie, nie dopuszczając nawet do swojej świadomości, wiedząc, że musieliby odejść. Trzymają się więc uparcie swoich fałszywych tez o konieczności wychodzenia z kryzysu /kosztem społeczeństwa/. TKZ DolMel ogłasza jako protest przeciw ciągłe narzucanym podwyżkom cen. STRAJK w dniu 28.II.br. o godz. 12-12,15. W ten jedynie dla nas możliwy sposób pragniemy zaprotestować przeciwko ciągłym, bezpodstawnym podwyżkom cen, zubożeniu naszych budżetów rodzinnych. Komunistyczna władza, jakby tego było mało "proponuje" nam dla wyższych celów wydłużenie czasu pracy do 9-ciu godzin dziennie, czyli cofnięcia się o 100 lat do tyłu - - o zgrozo - narzuca nam to władza mieniąca się robotniczą.
Wyłączmy maszyny i stańmy przy nich solidarnie, odważnie i z honorem. Nie mamy już nic do stracenia. Pamiętajmy tylko: w jedności siła. Możemy w tym czasie podjąć wspólne lub indywidualne odmawianie staropolskiej modlitwy "Anioł Pański" w łączności z naszym Papieżem. Będzie to dodatkowy akcent naszej niezależności i godności. A może modlitwa ta wejdzie na stałe do tradycji pracowników naszego Zakładu. Pamiętajmy: Jesteśmy u siebie. Pe...

kraj, NASZE zakłady pracy i wara uzurpatorom od władzy nad nami!

TKZ DOLMEL

ROŻNE FORMY RUCHOW SPOŁECZNYCH

W całym kraju rosną jak grzyby po deszczu rozmaite ruchy społeczne, zarówno o zabarwieniu czysto politycznym, społecznym, jak i religijnym. We Wrocławiu ma początek Komitet Obrony Praw Człowieka, który rozszedł się na cały kraj. Z Wrocławia też wyszedł ruch Walki Bez Przemocy. Ta otwarta, w odróżnieniu od KOPCa organizacja jest szansą dla nas wszystkich. Wszak ideały Solidarności opierają się na walce bez przemocy. Dwie funkcje "S": charytatywna i szkoleniowa wypływają właśnie z tego hasła. Podpisujmy i my tę deklarację wpisując swoje imię i nazwisko wraz z danymi personalnymi. Umiejmy korzystać z naszych praw obywatelskich - to nam jeszcze wolno. Samorzutnie tak opisane listy oddajmy na ręce jednego z członków założycieli tego ruchu. Po naszym Zakładzie krąży też list otwarty do Sejmu PRL w sprawie zmiany ustawy o szczególnych uprawnieniach dla SB. Piszmy też listy do Sejmu w sprawie samowolnej decyzji wystąpienia Polski z MOPu. Nie pijmy alkoholu /szczególnie w środy i piątki. Jawnie i ostro protestujmy gdy napotykamy zło i przemoc. Przekazujmy przeczytane gazetki podziemia ludziom, którzy do tej pory nie mieli z tym nic wspólnego. Wszak nie chodzi o to, by przekonywać już przekonanych. Niech każdy działa w swoim środowisku na tyle, na ile jest mu dane. Nie stójmy obok, bo milczenie jest w tym przypadku aprobatą ich bierności.

Trojański koń Przewalskiego

Dotarła do naszej redakcji rewelacja, że Józef Stalin był półkrwi Polakiem. Wiadomość przyjęliśmy z niedowierzaniem, lecz przedstawiono nam dowody, któ chyba warto zacytować.

Otóż matka Stalina - Gruzinka - była służącą w domu Przewalskiego w Tbilisi, gdzie ten polskiej narodowości generał carski był wojskowym hodowcą; prowadzącym badania nad rasami koni dla całej armii rosyjskiej. Znany jest w zoologii tzw. "koń Przewalskiego" - wynik solidnych badań i dociekań tego przyrodnika. Rzecz w tym, że pan generał zainteresował się w chwili wolnej od końskich badań gruzińską pokojówką i efektem tego kierunku badawczego była tzw. "kłopotliwa sytuacja", rozwiązana w sposób właściwy ówczesnej obyczajowości. Dziewczynie wyszukano męża - szewca Dżugaszwili, który wzamian za stosowne świadczenia generała zgodził się poślubić matkę "chorążego pokoju i socjalizmu" o jego samego, urodzonego w niecałe trzy miesiące po ślubie uznał za swego syna. Na tym jednak nie skończyła się rola generała. Zapewnił on swemu naturalnemu synowi przez cały czas swego życia rentę. Właśnie ten jedyny szczegół był powszechnie znany w biografii Stalina: stypendium "anonimowego"dawcy, które ustało z dniem śmierci Przewalskiego. Ono to pozwoliło mu ukończyć szkoły niższe i podjąć studia seminaryjne. Generał widać nie dbał o kierunek wychowawczy swego synalka, bo ten wynalazł sobie towarzystwo, że lepiej nie mówić.

Częściowa dokumentacja tej sprawy jest w Polsce, bardziej znaczące dokumenty były w Wilnie. Nam pozostaje możliwość podziwiania portretu Przewalskiego z sowieckiej encyklopedii, gdzie mówi się o nim jako o rosyjskim uczonym i możemy ocenić ich wzajemne podobieństwo.

Piszemy o tym, mając na względzie minioną rocznicę rewolucji, zbliżającą się rocznicę urodzin tow. Stalina, którego właśnie niedawno przypomniano w jednej z sowieckich gazet jako najbliższego współpracownika Lenina, a ponadto ku przestrodze: nie flirtujcie z generałami w sowieckiej służbie, bo ogrom zła jaki stąd wyniknie może odwrócić historię w jeszcze gorszym kierunku niż ona sama idzie.

PIĄTA KOLUMNA W KOŚCIELE

Z Solidarnością Podziemną

Z chwilą prowokacyjnego mordu na Ks. Jerzym Popiełuszce przez wysoko postawionych oficerów Służby Bezpieczeństwa rozszalała się już bez żadnych kamuflarzy czy zahamowań propaganda antykościelna /sam proces jest tego jaskrawym dowodem. Ten jedyny, niezwyciężony, oficjalny bastion, z którym identyfikuje się [illegible] społeczeństwa polskiego został zaatakowany. Pamiętam [illegible] wygłoszoną dwa lata temu przez Tadeusza

...ego /słynna taśma magnetofonowa/. Na szczęście kościół, mimo tych brutalnych ataków zewnętrznych stoi nadal nienaruszony na swoich pozycjach, ba, nawet się umacnia. Niestety, prócz tych ataków wychodzących z ust samych oskarżonych jak i prokuratora, a także poprzez podawanie tzw. półprawdy na temat ostatnio "rozszalałych mordów wśród kleru" daje się zauważyć perfidną działalność piątej kolumny, próbującej rozsadzić Kościół od wewnątrz. Polega ona na niby niewinnym podjudzaniu nawzajem ludzi pracujących w Kościele i podsycaniu poglądów ekstremalnych. W każdej zbiorowości, w tym także parafii są i powinny być różne zdania na temat słuszności postępowania danego księdza /gorzej, gdyby była taka jedność jak w naszym Sejmie/.
Ale diabeł nie śpi i wiadomo czynniki - ci, którym zależy na skłóceniu nas wewnątrz, rozdarciu dotąd scementowanego monolitu - wykorzystują te ekstremalne zachowania sprowokowane przez domorosłych podjudzaczy, nie mających praktycznie nic wspólnego z Kościołem i rozdmuchują je na cały kraj.
Wiadomo: telewizja, radio i prasa dopełnią tej brudnej roboty. Nie dajmy się prowokować. Wyczulmy się na te sprawy. Nasze postępowanie zdeterminowane jest jedynie w części bodźcami zewnętrznymi. Prawdziwe nasze dobro czy zło pochodzi faktycznie z naszego wnętrza. Wszak Chrystus powiedział, że poznają nas nie po legitymacji, jaką nosimy w kieszeni, lecz po miłości, jaką będziemy mieli jedni ku drugim. Jedynie to powinno być naszą dewizą życiową - MIŁOŚĆ WZAJEMNA. A wszelkie negatywne, niekiedy może nawet subiektywnie słuszne poglądy winny być korygowane naszą chrześcijańską cnotą POKORą.
To nic, że doznałem zawodu ze strony osoby, której ufałem, przecież wszyscy jesteśmy tylko ludźmi i musimy być świadomi naszych słabości, wzajemnie je sobie wybaczać. Nie ma chyba takiego katolika, który z założenia chce czegoś złego, może mu tylko coś nieopatrznie nie wyjść. I tutaj jest nasza rola: upominanie, ale wg zasady św. Pawła: wpierw w cztery oczy, potem przy świadku, a następnie w obecności całej naszej społeczności, ale tylko naszej, a nie obcych, którzy chcą przy tej okazji upiec w naszym piecu własną pieczeń. Musimy być świadomi, że wróg nie śpi i zdecydowany jest uderzyć całą swoją siłą tam, gdzie go się najmniej spodziewamy. Dbajmy o naszą wspólnotę poprzez zwyciężanie zła dobrem, bo tylko prawda i dobro zwyciężą. Nie próbujmy stosować tzw. półprawd, czy zła mniejszego, bo częściowa prawda jest kłamstwem, a mniejsze zło pozostanie zawsze złem. Niech nasze czyny i słowa będą TAK-TAK, NIE-NIE

RAK

PODWÓJNE NAZEWNICTWO ULIC I PLACÓW WROCŁAWIA

Coraz częściej pojawiają się inicjatywy obierania nowych nazw ulicom i placom naszego miasta. Tu pojawia się Plac Dominikański zamiast Placu Dzierżyńskiego, gdzie indziej ulica Popiełuszki zamiast Grabiszyńskiej. Jest wiele sugestii nadawania ulicom imion prawdziwych bohaterów. Jest tu wielu repatriantów ze wschodu, praktycznie cały Lwów przeniósł się do Wrocławia. Ci ludzie niejednokrotnie upatrują podobieństw między ulicami czy zaułkami Wrocławia do bliskich ich sercom lwowskich odpowiedników. Chciałbym zrzucić propozycję podwójnego nazewnictwa wszystkich większych placów i ulic. Zacznijmy od tych prawie już przyjętych. Używajmy nowych nazw w dyskusjach prywatnych jak i na kartkach pocztowych, np ulica Popiełuszki - dawna Grabiszyńska. Po pewnym czasie będziemy mieli nową mapę Wrocławia.

DLACZEGO RZĄD POLSKI WYSTĄPIŁ Z MOPu ?

Czynniki rządzące obecnie w naszym kraju odgórnie zadecydowały o wycofaniu się Polski z Międzynarodowej Organizacji Pracy. Stało się to dla nich koniecznością w związku z możliwością konfrontacji, czy faktycznie wszelkie konwencje, jakie ten rząd podpisał wprowadził w czyn i czy ich nie pogwałca. Cieszymy się, że stanęła w naszej obronie międzynarodowa organizacja ludzi pracy. Ale znamienne jest tu zachowanie naszego komunistycznego rządu. Gdy czuje, że sprawa jest przegrana - to metodą radziecką opluwa i wyszydza MOP i wspaniałomyślnie wycofuje się z niego. Decyzja ta została podjęta wbrew życzeniom ludzi pracy w naszym kraju. Czujemy się wszyscy w dalszym ciągu - w pełni jej członkami. Pragniemy, by związek SOLIDARNOSC jako jeden z jej członków rozwijał współpracę i umacniał jedność i solidarność z pozostałymi Wolnymi Związkami Zawodowymi, a decyzję rządu uważamy [illegible] ...cenie podstawowych praw robotniczych.

...ROD

...nia 15 stycznia 1985 roku odbyło się kolejne spotkanie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej ZACHÓD NSZZ SOLIDARNOSC, obejmującej zakłady: ARCHIMEDES, DOLMEL, IASE, PAFAWAG, PILMET. Obecny na niej był przedstawiciel RMS. Przedyskutowano najpilniejsze sprawy koordynacyjne oraz uzgodniono redagowanie wspólnego pisma pod nazwą ROBOTNIK WROCŁAWSKI. ODRODZENIE serdecznie wita w podziemiu i życzy szerokiego grona czytelników i ani jednej "wpadki".

PO PROCESIE ZABÓJCÓW KS. J.POPIEŁUSZKI

Mamy już poza sobą proces 40-lecia. Proces morderców księdza Jerzego Popiełuszki przejdzie do historii nie tylko dlatego, że pierwszy raz w komunistycznym kraju udało się zaprowadzić przed sąd przedstawicieli przewodniej siły narodu i stróżów porządku publicznego, udawadniając im ich winę. Ale również dlatego, że pokazał on nam tę wielką przepaść, jaka dzieli społeczeństwo od władzy. Nie ważne tu były nawet wyroki, ale sam przewód sądowy, gdzie oskarżyciel morderców pełnił rolę oskarżyciela bestialsko zamordowanego księdza. Bezcześcił Jego dobre imię, rzucając jednocześnie oszczerstwa na cały kościół. Widać tu było wyraźną granicę między odpowiedzialnymi za zbrodnię, dzierżącymi jeszcze władzę a poszkodowanymi i oskarżycielami posiłkowymi. Prócz słabego psychicznie i załamanego Chmielewskiego mordercy do końca zachowywali się jak w teatrze, grając z łatwością swoją wyznaczoną rolę. Pietruszka, perfidnie nie przyznawał się do niczego, jakby o morderstwie dowiedział się dopiero na procesie. Piotrowskiz oskarżonego zmienił się w butnego oskarżyciela ks. Popiełuszki i całego Kościoła/boleje nad tym, że istnieją luki w naszym ustawodawstwie prawnym, pozwalającym na działalność takich ludzi jak Popiełuszko/. Nie komentujmy tu poszczególnych wypowiedzi. Z tymi mogliśmy się zapoznać z pism katolickich i RWE /wycięte przez cenzurę/, np. o podpaleniu przez SB mieszkania Chrostowskiego/. Proces ten był potrzebny, by pokazać światu, że nawet w tak zniewolonym kraju przemoc ma swoje granice.

BILANS ROCZNY DZIAŁALNOSCI TKZ-u

Komisja Zakładowa na posiedzeniu w dniu 8.02.85 oceniła i podsumowała działalność finansową TKZ SOLIDARNOSC DolMel. Podsumowano tylko te Komisje wydziałowe, które dostarczyły szczegółowych rozliczeń ze swojej działalności wydziałowej.

Wpłaty składek	-	840.487,-
Swiadczenia socjalne		
* wydawnictwa niezależne	-	661.595,-
Stan kas wydziałowych	-	59.881,-
Stan kasy zakładowej	-	119.011,-

ŚMIERCIONOŚNY NAPÓJ

Morze atramentu i tony papieru zostały przeznaczone na reklamę i antyreklamę napojów wysokoprocentowych. O szkodliwości picia alkoholu pisało i wypowiadało się bardzo wielu mniej lub bardziej kompetentnych w tej sprawie. Lecz bez skutku, ponieważ zwolennicy abstynencji sobie a przemysł spirytusowy sobie. Jedni sterty pism popularnonaukowych, ulotek i plakatów, drudzy morza i oceany płynu. Dzięki temu płynowi, któremu na imię wódka, tysiące kobiet zostaje wdowami, a jeszcze więcej dzieci sierotami. To, że alkohol może być przyczyną śmierci wie każdy. Ale czy wszyscy wiemy, że wódka może również siać spustoszenie wśród w zakładach pracy? Wiemy, ponieważ w DolMelu przykładów nie brak. Jak sięgnąć pamięcią wstecz, to skóra cierpnie. Procent wypadków, których przyczyną była wódka jest bardzo wysoki. Trzeba koniecznie dodać - wódka kupiona w zakładzie pracy. Może nie wszyscy wiedzą, że w naszym zakładzie są meliny, w których wódkę można kupić zawsze i bez ograniczeń. Wiedzą dobrze! Nie również dyrekcja. Lecz, skoro przełożonym to nie przeszkadza, więc widocznie wolno! Nie wolno!!!, bo Ustawa..., regulaminy..., żona... i wątroba. Nie wolno, ale pije się i to bardzo dużo. Z okazji imienin, wypłaty, na haca, czy na dobry początek. Stąd ostatnie tragedie inż.Walkowskiego szanowanego i cenionego pracownika.

Potwierdzenia wpłat: zaległe: Fyka -5000, Bil- 12.600. Bieżące: Tola-8550, Kalka-2000, Gołąb-2500, Słowik-5000, Obra-8850 n. Dziękujemy